

Niemcy: ograniczenie świadczeń dla uchodźców z Ukrainy

Kamil Frymark

19 listopada rząd RFN przyjął projekt nowelizacji ustawy o dostosowaniu przepisów o świadczeniach socjalnych (Leistungsrechtsanpassungsgesetz) zmieniający zasady wspierania uchodźców z Ukrainy. Przybyli do Niemiec po 1 kwietnia 2025 r., będą otrzymywali 441 euro miesięcznie na osobę – tyle samo, co pozostali azyłanci – zamiast dotychczasowych 563 euro, przyznawanych w ramach obywatelskiego zasiłku socjalnego przysługującego Niemcom (*Bürgergeld*). Ukraińcy, którzy znaleźli się w kraju przed tą datą, będą dostawali świadczenia na starych zasadach.

Ustawa musi jeszcze zostać zatwierdzona przez Bundestag, jednak koalicja rządząca jest zgodna co do jej uchwalenia. Nowe przepisy wejdą w życie na początku przyszłego roku. Zgodnie z danymi MSW RFN, pomiędzy 1 kwietnia a sierpniem br. do Niemiec wjechało ok. 58 tys. obywateli Ukrainy. Do tej pory z zasiłków korzystało ok. 720 tys. Ukraińców, m.in. dzieci. Łącznie w tym kraju przebywa ich ok. 1,1 mln.

Ograniczenie świadczeń wynika z umowy koalicyjnej i ma na celu pokazanie sprawczości rządu w zmniejszaniu wydatków na politykę migracyjną i wsparcie socjalne dla obcokrajowców. Zarazem ma skłonić większą liczbę żyjących w RFN Ukraińców do podjęcia pracy.

Komentarz

- **Zmniejszenie zasiłku wpisuje się w zaostrzenie polityki migracyjnej koalicji.** W pierwszych miesiącach rządu Friedricha Merza zdecydowanie spadła liczba składanych wniosków o azyl (do 97 tys.) – do października br. przyjęto ich o 51% mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Oprócz restrykcyjnych działań (m.in. zaostrzenia kontroli granicznych, poprawy skuteczności deportacji, ograniczania świadczeń dla uchodźców) przyczyniła się do tego mniejsza presja migracyjna na Unię (według agencji Frontex o 22% r/r). Zarazem od września wzrasta liczba młodych mężczyzn przyjeżdżających do RFN z Ukrainy. To pokłosie zmiany ukraińskiego prawa i zezwolenia na wyjazd również obywatelom w wieku od 18 do 22 lat.
- **Władze dążą do zwiększenia zatrudnienia wśród Ukraińców, a obniżenie pomocy socjalnej ma to przyspieszyć.** Co prawda od początku 2024 r. – gdy wdrożono przeznaczony dla tej grupy program wsparcia w poszukiwaniu pracy (Job-Turbo) – odsetek pracujących uchodźców z zaatakowanego państwa wzrósł z ok. 30% do 51% obecnie, lecz nadal jest on znacząco niższy niż np. w Polsce, gdzie sięga ponad 70%. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy należy wymienić koncentrację na nauce języka – w pierwszych miesiącach po przybyciu uchodźcy pobierają zasiłek i uczestniczą w kursach.

Barierami pozostają też długotrwałe procedury uznawania kwalifikacji zawodowych, brak odpowiedniego wsparcia w opiece nad potomstwem – a 75% uchodźców to kobiety – oraz relatywnie wysokie świadczenia socjalne. Zwłaszcza w przypadku rodzin z dziećmi pozwalają one utrzymać się bez pracy, a podjęcie zatrudnienia nie zawsze oznacza wyraźnie wyższe dochody w porównaniu do samego zasiłku. Niemcy deklarują, że od 2022 r. wydały na opiekę nad uchodźcami z Ukrainy ok. 30 mld euro.

- **Większość obywateli RFN nadal opowiada się za pomocą dla Kijowa.** Z sondaży przeprowadzonych w październiku wynika, że 45% respondentów chciałoby zwiększenia europejskiego wsparcia militarnego dla zaatakowanego państwa, 28% – utrzymania go na aktualnym poziomie – a 23% – jego redukcji (badanie dla telewizji ZDF). Zarazem rząd znajduje się pod presją AfD, która prowadzi w większości sondaży (z wynikiem 26%, CDU – 25%) i żąda zakończenia pomocy, tak jak jej wyborcy (domaga się tego 79% zwolenników ugrupowania; badanie dla ZDF z lutego). Pomoc dla Ukrainy stanie się jednym z tematów kampanii przed przyszłorocznymi wyborami landowymi m.in. w Saksonii-Anhalt i Meklemburgii-Pomorzu Przednim. W obu krajach związkowych AfD ma szansę na zwycięstwo, a poparcie dla Kijowa jest tam wyraźnie niższe niż na zachodzie kraju.